

Stanisław Janczewski

Zjazd Adwokatury

Palestra 3/5(17), 7-10

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW JANCZEWSKI

adwokat

Zjazd Adwokatury

W roku bieżącym po raz pierwszy w historii adwokatury polskiej zostanie zwołany Zjazd Adwokatury.

Instytucja ta, nie znana poprzednim aktom ustawodawczym regulującym ustrój adwokatury w Polsce i początkowo nawet nie przewidziana w obowiązującej obecnie ustawie o ustroju adwokatury z dnia 27 czerwca 1950 r., została wprowadzona nowelą z dnia 19 listopada 1956 r. (Dz. U. Nr 54, poz. 248). W noweli tej Zjazdowi Adwokatury zostały poświęcone dwa artykuły: 33¹ i 33², którym w obecnie obowiązującym jednolitym tekście ustawy o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 8, poz. 41) odpowiadają artykuły 30 i 31.

Jakkolwiek nowela z dnia 19 listopada 1956 r. weszła w życie z dniem jej ogłoszenia, tj. z dniem 28 listopada 1956 r., to jednak przepisy o Zjeździe Adwokatury były dotychczas martwe. W myśl art. 5 noweli kadencja organów adwokatury wybranych na podstawie dotychczasowych przepisów powinna była trwać trzy lata. Ponieważ jednak Naczelna Rada Adwokacka, której sformowanie stanowi główne zadanie Zjazdu Adwokatury, już była ukonstytuowana, przeto brakło ustawowego powodu do zwołania Zjazdu Adwokatury.

W roku bieżącym kończy się ostatni, trzeci z kolei rok funkcjonowania Naczelnej Rady Adwokackiej. Koniec tego trzeciego roku przypada na miesiąc październik, w zasadzie zatem obecna Naczelna Rada Adwokacka powinna funkcjonować do tego czasu. Ponieważ jednak zostało postanowione, że walne zgromadzenia poszczególnych izb adwokackich odbędą się bez czekania na upływ trzyletniego terminu kadencji rad adwokackich i że te walne zgromadzenia dokonają wyboru delegatów na Zjazd Adwokatury, przeto nie byłoby celowe zwlekanie ze zwołaniem Zjazdu i wskutek tego Zjazd odbędzie się przypuszczalnie w najbliższych miesiącach.

Poświęcone Zjazdowi Adwokatury dwa artykuły ustawy (30 i 31) stanowią, rzecz prosta, jedynie ramy organizacyjne, w których ujęte zostało samo zwołanie Zjazdu i zakres jego kompetencji. Toteż zwołanie Zjazdu w najbliższym czasie wymagało opracowania szczegółowego regulaminu,

który zresztą został już opracowany przez Naczelną Radę Adwokacką i po uchwaleniu go zostanie przedstawiony do zatwierdzenia Ministrowi Sprawiedliwości.

W świetle art. 31 ust. 2 ustawy o u.a. Zjazd Adwokatury zapowiada się jako ciało zbiorowe o znacznej liczbie osób. Skoro bowiem ustawa stanowi, że Zjazd Adwokatury stanowią delegaci wybrani w stosunku jeden delegat na 50 członków izby, przy czym końcowa niepełna liczba członków uprawnia również do wyboru delegata, to przyjmując przybliżoną liczbę adwokatów na terenie całego Państwa na 5 600 (łącznie z aplikantami), musimy liczyć się z tym, że samych tylko delegatów będzie na Zjeździe przeszło stu. Nadto w myśl § 12 projektu regulaminu wszyscy członkowie Naczelnej Rady Adwokackiej, Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i Komisji Rewizyjnej Naczelnej Rady Adwokackiej obowiązani są uczestniczyć w Zjeździe. W ten sposób w najbliższym Zjeździe Adwokatury powinno uczestniczyć około 150—180 osób. W miarę zaś wzrostu liczby adwokatów w Państwie, wzrastać również będzie stosunkowo liczba delegatów biorących udział w Zjeździe.

Należy nadmienić, że stosownie do § 11 ust. 2 regulaminu udział w Zjeździe jest dla delegatów obowiązkowy. W razie przeszkody uniemożliwiającej delegatowi przybycie na Zjazd, nieobecny powinien usprawiedliwić swoją nieobecność w piśmie złożonym Naczelnej Radzie Adwokackiej najpóźniej w ciągu dni 14, licząc od dnia Zjazdu.

Nieobecność swoją powinni również usprawiedliwić nie mogący wziąć udziału w Zjeździe z jakichkolwiek powodów członkowie Naczelnej Rady Adwokackiej, Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i Komisji Rewizyjnej Naczelnej Rady Adwokackiej, choć co prawda z przepisu ustawy nie wynika, aby mieli oni prawo brania udziału w głosowaniu, skoro zarówno do wyboru członków Naczelnej Rady Adwokackiej, Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i Komisji Rewizyjnej, jak i do powzięcia uchwał w sprawie rozpatrywanych sprawozdań z działalności tych organów uprawnieni są tylko delegaci. Poza tym jednak członkom Naczelnej Rady Adwokackiej, Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i Komisji Rewizyjnej Naczelnej Rady Adwokackiej przysługiwać będzie na równi z delegatami prawo zabierania głosu w obradach Zjazdu.

Zwołanie Zjazdu Adwokatury ze względu na jego liczebność pociągnie za sobą znaczne koszty. Regulamin w tym względzie przewiduje, że każda rada adwokacka pokryje ze swego budżetu koszty związane z udziałem swoich delegatów na Zjeździe (tj. koszty podróży, noclegów, diet), natomiast Naczelna Rada Adwokacka pokryje koszty związane z udziałem w Zjeździe swoich członków oraz członków Wyższej Komisji Dyscypli-

narnej i Komisji Rewizyjnej Naczelnej Rady Adwokackiej, jak również pokryje ze swego budżetu koszty związane z organizacją i obsługą Zjazdu.

Jeśli chodzi o zakres działania Zjazdu Adwokatury, to w ustawie jest on ujęty w sposób enumeratywny. Poza wyborem członków Naczelnej Rady Adwokackiej nie będących dziekanami oraz członków Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i Komisji Rewizyjnej Naczelnej Rady Adwokackiej, do zakresu działania Zjazdu należy jedynie rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdania Naczelnej Rady Adwokackiej, Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i Komisji Rewizyjnej Naczelnej Rady Adwokackiej. Należy jednak stwierdzić, że działalność tych trzech naczelnych organów adwokatury, zwłaszcza dwóch pierwszych, obejmuje niemal wszystkie istotne problemy zawodu adwokackiego. O ile bowiem w Naczelnej Radzie Adwokackiej koncentrują się wszystkie zagadnienia zawodu adwokackiego natury ogólnej, o tyle Wyższa Komisja Dyscyplinarna ma do czynienia ze schorzeniami zawodu adwokackiego, z mniejszego lub większego kalibru uchybieniami jego członków. W związku z tym działalność Wyższej Komisji Dyscyplinarnej staje się w pewnym stopniu wykładnikiem stanu moralnego adwokatury. Jednocześnie Wyższa Komisja Dyscyplinarna za pomocą swych orzeczeń (często publikowanych w „Palestrze”) wskazuje drogi, którymi powinni kroczyć członkowie zawodu, i ślepe zaułki, których powinni unikać, jeśli nie chcą się spotkać z represją dyscyplinarną.

Nie ulega wątpliwości, że rozpatrywanie sprawozdań wymienionych wyżej trzech naczelnych organów adwokatury da sposobność do rozwinięcia szerokiej dyskusji na temat zadań adwokatury, jej potrzeb i jej bolączek, pozwoli też zastanowić się nad środkami prowadzącymi do poprawienia warunków bytowych adwokatury, do zwalczania niepożądanych lub nawet szkodliwych dla zawodu — jako całości — zjawisk w działalności jej członków, do podniesienia jej poziomu zawodowego i moralnego, do skutecznego wreszcie zwalczania małej aktywności społecznej większości członków zawodu.

Już więc choćby z tego względu Zjazd Adwokatury, złożony z przedstawicieli wszystkich 17 izb adwokackich i członków naczelnych organów adwokatury, a więc z ludzi mających niewątpliwie wyrobione pojęcie o potrzebach zawodu adwokackiego i jego bolączkach oraz mających w tym względzie wiele do powiedzenia, powinien się stać wydarzeniem dużej rangi. Po raz pierwszy w dziejach adwokatury społeczeństwo polskie, które, jak dowiodła dyskusja prasowa w sprawie noweli, żywo interesuje się problemami adwokatury, ale w którym rola adwokata i jego

zadania nie znajdując należytego zrozumienia, będzie miało możność wysłuchania głosu ciała zbiorowego reprezentującego adwokaturę jako całość.

Zjazd Adwokatury będzie również okazją do uwydatnienia roli nie tylko zawodowej, lecz i społecznej zawodu adwokackiego, roli, jaką adwokatura spełnia nie tylko z racji swego udziału w wymiarze sprawiedliwości i udzielania ludności pomocy prawnej, lecz również z racji obsługi prawnej instytucji państwowych, gospodarczych i społecznych.

Zarówno znaczenie tej roli, jak i jej rozmiary nie są na ogół u nas należycie doceniane. Każdy niemal obywatel zdaje sobie sprawę z tego, że trudno wręcz wyobrazić sobie działalność organu władzy państwowej czy organizacji gospodarczej lub społecznej bez radcy prawnego, którym najczęściej jest adwokat. Natomiast niewielu jest chyba takich, którzy zastanawiają się nad rozległością zadań włożonych na barki radców prawnych, nad ogromem ich pracy i zakresem odpowiedzialności. Zadaniem Zjazdu Adwokatury będzie m.i. uwydatnienie również tej roli adwokatury i rozważenie zagadnienia, czym jest i jaka być powinna adwokatura w obecnym układzie stosunków polityczno-społecznych i gospodarczych.

Od przebiegu obrad Zjazdu, od jego uczestników, od poziomu i powagi ich wystąpień, od poważnego i wolnego od wszelkiej demagogii tonu przemówień zależeć będzie wrażenie, jakie ze Zjazdu odniesie społeczeństwo, zależeć będą wnioski, jakie z jego przebiegu wyciągną władze nadzorcze, wreszcie rezonans, jakim Zjazd odbije się w adwokaturze całego kraju. Pamiętajmy o tym, że niezależnie od sprawozdań prasowych przebieg narad na Zjeździe Adwokatury będzie omawiany i komentowany na posiedzeniach rad adwokackich, na walnych zgromadzeniach adwokatury, w zespołach adwokackich i w rozmowach naszych kolegów na temat Zjazdu. Byłoby pożałowania godne, gdyby pierwszy w dziejach zawodu w Polsce Zjazd Adwokatury stał się bezbarwnym, pozbawionym wyrazu zgromadzeniem przedstawicieli zawodu lub co gorsza — dał powód do krytycznych lub niechętnych wystąpień przeciwko adwokaturze. Dlatego też należy sobie z góry powiedzieć, że jeżeli Zjazd Adwokatury ma się stać wydarzeniem historycznym dla zawodu adwokackiego, to musi być nie tylko w należyty sposób przygotowany, lecz przebiegiem swoim zaświadczyć także o dojrzałości politycznej i społecznej jego uczestników, o głębokim rozumieniu przez nich interesów Państwa i społeczeństwa, o szczerym poszukiwaniu przez nich — poprzez dobro zawodu — dobra ogólnego.

Tylko taki Zjazd będzie mógł spełnić należycie swoją rolę i tylko takiego Zjazdu powinniśmy sobie życzyć.